



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódma piec ...” „Ale cie przystąpi do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemię, ale i niebem (...) Przeto przyjmujcie Królestwo nie chwyciście się, miejcie łaskę, przez którą się mi przyjemnie Bogu z bojaństwa i uczciwość.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez wiary i doskonałszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; Jd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11, 12.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i
Zwiastun Chrystusowej Epifanii

SUPLEMENT DE LA VERITE PRESENTE ET HERAUT DE L'EPIPHANIE DE CHRIST

Bimestriel Numero specjal.

DENAIN (NORD) Nr.144

NADZIEJA DLA ADAMA I JEGO RODZAJU

(Herald 1951, 17)

Najprostsze dziecko w rzeczach duchowych powinno wiedzieć, że pod Boskim wyrokiem wydanym przeciwko Adamowi, który stał się udziałem całego jego rodzaju, żaden z ludzi nie mógł otrzymać wiecznego życia, ani nawet próby na to co Adam posiadał i utracił, chyba że cena okupu wpierv zabezpieczyłaby uwolnienie tego oryginalnego wyroku Adamowego za Adama i jego rodzaj. Jest to jasny argument wielkiego Apostoła Pawła przedstawiony w liście do Rzym. 5:12, 17-19.

Pierwsza sposobność albo szansa życia dla Adama i jego rodzaju będącego jeszcze w jego biodrach została zapewniona przez wielką ofiarę okupu na Kalwarii. I ta ofiara jest zupełnie wystarczającą. Pismo Św. zapewnia nas, że ofiara została złożona „za wszystkich” (1 Tym. 2:4, 6; 4:10), za „każdego człowieka” (Żyd. 2:9), że jest „ubłaganiem za grzechy nasze a nie tylko za nasze, ale też za grzechy wszystkiego świata” (1 Jan 2:2) a logicznie biorąc to znaczy; że „wszyscy”, „każdy człowiek”, „cały świat”, będzie obdarzony sposobnością korzystania z niej, jeżeli zechcą przyjść do harmonii z Bogiem pod Jego miłosierne zarządzenia, a tym sposobem otrzymać dar Boży życie wieczne przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Ta pierwsza będzie tak zupełną, tak obszerną, iż nie będzie powodu na inną. Druga sposobność będzie indywidualna, lecz dla jednej osoby, Adama. Ona mogłaby być uważaną, jako druga sposobność dla całego rodzaju, jedynie przez przypisanie całemu rodzajowi pierwszej sposobności, gdy jeszcze był w Raju w biodrach Adama. Sposobność ta albo próba skończyła się w Raju utratą dla Adama i dla wszystkich w nim; żaden zatem nie osiągnął pod tą sposobnością, albo próbą, życia; z tej to utraty wszyscy zostali odkupieni przez wtórego Adama, który przyszedł szukać i zachować, co było zginęło (Łuk. 19:10); a który zawarował sposobność dla całego rodzaju włączając Adama, którego dług śmierci on poniósł, przywracając do życia i harmonii z Bogiem: (1) Kościół jako Swoją Oblubienicę a Wielki Lud jako družki podczas Wieku Ewangelii (Dz. Ap. 15:14-17; 1 Piotr 4:17); i (2) świat jako Jego dzieci, dla których, tj. chętnych i posłusznych stanie się On „Ojcem wieczności (Izaj. 9:6).

Ta sposobność zapewniona przez Chrystusa dla wszystkich przez Jego pojedynczą ofiarę, - która datuje się od zmartwychwstania naszego Pana (wyjawszy, iż w typowy sposób była poprzednio, niejasno pokazana wiernym patriarchom, prorokom i Izraelowi pod zakonem) – i jest jedyną którą znajdujemy w Piśmie Świętym. Lecz zobaczmy jak obszerną ona jest i jak mało dotąd korzystało z tej sposobności próby do życia wiecznego, zapewnionej przez kosztowną krew.

Czy miliony ludzi, którzy żyli poza uprzywilejowanym narodem Izraelskim w okresie ponad 41 stuleci przed Chrystusem, o których Apostoł opisuje jako będące „bez Boga” i „nie mające nadziei” - czy te miliony ludzi miały jakiś udział w tej sposobności albo próbie kupionej przez kosztowną krew? Zapewne, że nie (Efez. 2:12)!

Czy miliony Żydów, którzy żyli i pomarli przed Chrystusem, a którzy co najwyżej posiadali tylko typowe pojednanie za grzech, rok rocznie, które nigdy jednak nie mogły usunąć grzechu, ani uczynić ich doskonałymi, - czy ci Żydzi mieli sposobność albo słuszną próbę do życia wiecznego pod Nowym Przymierzem (Jer. 31: 31-34), które nie było wprowadzone w życie za ich czasów? Zapewne że nie! - zobacz Żyd. 9: 9; 10:4.

Czy Żydzi za czasów naszego Pana, którzy odrzucili Go mieli zupełną sposobność? Nie; albowiem nasz Pan, prorocy i Apostołowie, oświadczają, że „zostali zaślepieni” (Jan 12:37-41), i że „przez nieświadomość” ukrzyżowali Chrystusa, „jako i książęta wasi” (Dz. Ap. 3:17). Jesteśmy jasno poinformowani, że ich narodowe zaślepienie było dla pewnego celu, że zostanie usunięte; i że potem Nowe Przymierze, wejdzie w życie względem nich jako ludu – zobacz Rzym. 11:25, 27, 33.

A czy poganie dzisiejszych czasów i setki milionów z tej samej klasy, którzy pomarli od czasu gdy prawdziwa światłość (Jan. 1:9), czyli wielka Światłość przyszła, od chwili gdy ofiara Pojednania została złożona na Kalwarii; czy nie mieli oni żadnej sposobności życia wiecznego w najwyższym znaczeniu, nigdy, nie usłyszawszy, choć tyle słyszało o jedynym imieniu pod niebem danym ludziom, przez które byśmy mogli być zbawieni (Dz. Ap. 4:12)? Znajomość jest niezbędna dla próby do życia wiecznego (1 Tym. 2:4; Rzym. 10:14)

Jak również inne miliony, którzy żyli w tak zwanych krajach chrześcijańskich, którzy słyszeli dzwony kościołów dzwoniące na nabożeństwa, i widzieli Biblie, i którzy może słyszeli kazania sprzeczących się wyznań - że jesteśmy zbawieni przez uczynki i to bez względu w co wierzymy, że jesteśmy zbawieni nie przez uczynki lecz przez wiarę; że jesteśmy zbawieni tak przez wiarę jak i uczynki; że jesteśmy zbawieni przez chrzest z wody, który powinien być uczyniony przez pokropienie, że powinien być uczyniony przez zanurzenie; że chrzest, jest dla przebaczenia grzechów; że nie jest on dla przebaczenia grzechów, lecz dla wprowadzenia do wybrańców Kościoła; że jest tylko jeden prawdziwy Kościół, jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest; że Rzymsko Katolicki Kościół jest tym jedynym kościołem, a wszystkie inne są fałszywe; że Luterkański Kościół jest tym jedynym, a wszystkie inne fałszywe; że Prezbiteriański Kościół jest przeznaczonym z góry kościołem, a wszystkie inne więcej lub mniej w błędzie; że Metodyski Kościół jest tym jedynym kościołem, a wszystkie inne są w zamieszaniu. Cóż więc powiemy o tych którzy w całej tej wrzawie i zamieszaniu („Babilonie”) nie wierzą ponieważ nie wiedzą w co wierzyć?

Czyż powiemy że tacy mieli, pełną, słuszną sposobność do życia

wiecznego, i że ich niewiara cechuje ich jako stosownych na Wtórą Śmierć? Nie; raczej będziemy słuchali Słowa Pańskiego na ten przedmiot, że: (1) Wtóra Śmierć następuje przez zaprzeczenie zupełnej znajomości (Żyd. 6:4-6; 10:26-29). Lecz bardzo mało otrzymało sposobność dojścia do tej zupełnej znajomości, bo (2) oświadczenie Apostoła mówi że „bóg świata tego zaślepił zmysły, to jest w niewiernych, aby im nie świeciła światłość chwalebnej Ewangelii” (Kor.4:4). (3) Będziemy pamiętali o obietnicy Pańskiego Słowa, że czasy ochłody, czyli restytucji nastąpią za Wtórego Przyjścia naszego Pana (Dz. Ap. 3:19—21), i że wtedy szatan, który obecnie zaślepia i zwodzi ludzi, będzie związany aby nie zwodził więcej narodów przez tysiąc lat panowania naszego Zbawcy (Obj. 20:3). (4) Będziemy pamiętali o obietnicy danej przez proroka (Izaj. 29:18; 35:5; 42:7, 16; 30:26), że w tym Tysiącletnim dniu wszystkie oczy ślepych będą otworzone, a światłość Prawdy stanie się siedemkroć jaśniejsza (doskonale jasna) tak, że ziemia będzie napełniona znajomością Pańską tak jako morze wodami napełnione jest (Izaj. 11:9); a wtedy wszystkie narody ziemi, które nie miały uszów ku słuchaniu podczas tego Wieku będą błogosławieni przez danie im sposobności lub próby do życia wśród najbardziej sprzyjających warunków, zgodnie z błogosławionymi słowami Przymierza Abrahamowego przez Nasienie Abrahama (Jezusa Chrystusa, Głowę i Kościół - Ciało - Gal. 3:8, 16, 29; 1 Kor. 6:2)

Pamiętajmy, że próba zawsze poprzedza wyrok. Adam był na próbie wiecznego życia; wynikiem jego, niepowodzenia była kara, śmierć Adamowa; w której wszyscy mamy udział, Adam i cały rodzaj. W biodrach jego w czasie jego próby i wyroku, został odkupiony od tego wyroku przez wielką cenę okupu, która zadość czyni sprawiedliwości na korzyść Adama i jego rodzaju. A jako wynik nastąpi inna sposobność do próby wiecznego życia dla Adama i jego rodzaju. Lecz wtedy rodzaj nie będzie więcej pod wyrokiem Adamowym, ta próba musi być indywidualną próbą (Jer. 31:29-34; Ezech. 18:2-4, 20) Tak jak zupełna słuszna sposobność była niezbędna podczas pierwszej próby w Eden, tak teraz każdy musi przyjść do jasnej znajomości warunków życia i śmierci, zanim może być potępiony albo usprawiedliwiony. Ta próba będzie tak zupełną, iż nie będzie więcej potrzeby na inną trzecią próbę i stąd nie ma zarządzenia powrotu z Wtórej Śmierci (Rzym.6:9, 10; Żyd. 9:28; 10:10; Obj. 1:18)

H' 51, 17

KTÓRE - OKUP CZY PRZEBACZENIE

Omieszkanie w rozpoznaniu różnicy pomiędzy okupem a przebaczeniem doprowadziło do poważnego zamieszania myśli na ten przedmiot. Chrześcijanie o ogólnej inteligencji; będą cytowali teksty, odnoszące się do wykupienia nas z grobu, odkupienia nas z śmierci, kupienia nas za cenę, kupienia nas drogą krwią Chrystusa, i.t.d., a równocześnie będą mówili o łaskawym przebaczeniu przez Ojca wszystkich win. Widocznie mało jest ludzi myślących, chociaż wielu powinno wiedzieć, że przebaczenie i okup wyrażają dokładnie przeciwne myśli.

Webster określa Okup, że to znaczy —”Wykupić z niewoli, albo uwolnić przez zapłacenie równoważnej ceny. Jego definicja Okupu jest „kupić z powrotem, odzyskać ponownie posiadłość przez zapłacenie wyznaczonej ceny”.

Jego definicja Przebaczenia jest - „darować karę, albo ponieść

stratę, pomijając ją bez ukarania – wstrzymując się od wykonania kary.

Najbardziej prosty myśliciel powinien widzieć, że te słowa są w swoim znaczeniu przeciwne sobie, i że obie definicje nie mogą mówić prawdy o tej samej rzeczy. Jeśli Jezus odkupił nas albo wykupił przez zapłacenie równoważnej ceny za nas, tym sposobem zapewniając nasze uwolnienie od śmierci to wtedy nasz Ojciec, nie wybacza nam. To jest On nie ponosi naszych grzechów pomijając je bez ukarania, lecz jak Pismo Święte oświadcza, Pan włożył na Jezusa (który stał się naszym dobrowolnym zastępcą) nieprawości wszystkich nas (Izaj. 53:6). Stąd Bóg nie przebacza (nie daruje kary); albowiem „Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism” (I Kor. 15:3).

Główna przyczyna trudności wynika z faktu, że słowa odpuścić i przebaczyć (forgive and pardon) są używane w sposób niezmienny, i są pospolicie zrozumiane jako jednoznaczne, podczas gdy ściśle albo pierwotne znaczenia tych słów nie pozwalały na taką dowolną interpretację.

Pierwotna definicja Webstera odpuścić mówi „odłożyć, puścić w niepamięć, zrezygnować, zaprzestać odczuwania pretensji, albo zaprzestać zarzucania, darować”. Webster również daje jako drugorzędne znaczenie odpuszczenia, ogólnie przyjęte znaczenie, przebaczyć. Lecz zauważmy różnicę w pierwszym znaczeniu słów: Przebaczenie wstrzymuje się, od wymierzenia kary, podczas gdy odpuszczenie znaczy o wiele mniej, mianowicie, że zgoda jest przywrócona, jako wynik pewnego układu albo że pretensja jest puszczone w niepamięć wobec kogoś.

Tym sposobem widzimy, że słowo przebaczyć nie przedstawia kierunku Jehowy w postępowaniu z grzesznikiem, chociaż Bóg nam nie przebaczył, to jednak On nam odpuścił zgodnie z powyższą pierwszą definicją słowa. To znaczy, że Bóg „zaprzestał przypisywać” grzech tym grzesznikom, którzy przyjęli Chrystusa, jako ich Zastępcy albo Odkupiciela - którego Bóg wystawił aby był „uślągiem (zadośćuczynieniem) za grzechy nasze (za grzechy wierzących); a nie tylko za nasze (którzy Go teraz przyjmują) ale też (dla wszystkich, którzy Go przyjmą w jakimkolwiek czasie) za grzechy wszystkiego świata (za wszystkich, którzy wcześniej czy później zostaną wybawieni od śmierci Adamowej i przyjdą do znajomości prawdy - 1 Tym. 2:4) (1 Jan 2:2).

Na rodzaj ludzki została nałożona kara grzechu (śmierć), która musi być usunięta, a przez ofiarowanie Siebie za rodzaj, nasz Pan Jezus odkupuje wszystkich przez Swoją kosztowną krew (przelane życie, śmierć). Tym sposobem żądania Boskiej sprawiedliwości wobec rodzaju ludzkiego są odłożone albo włożone na Odkupiciela. Dług grzesznika nie został przekreślony, lecz został przeniesiony albo przekazany naszemu Panu Jezusowi, który przyjął dług, kładąc życie Swoje aby usunąć Adamową karę, śmierć. Tak daleko jak to tyczy Ojca, grzech Adamowy jest odpuszczony a wszystkie roszczenia wobec niego są włożone na Odkupiciela, naszego Pana Jezusa; jak jest napisane, „Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd dał (albo przekazał) Synowi” (Jan 5:22).

Tym sposobem widzimy również, że gdy zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to stało się to z powodu, że Bóg odpuścił nam, tj. zaprzestał rościć pretensje do naszych grzechów, ponieważ nasza cena okupu została dostarczoną przez Niego samego, który tak umiłował nas, że Syna Swego jednorodzonego dał aby odkupić nas. Tym sposobem, także, „Bóg był w Chrystusie świat z samym sobą jednając, nie przyczytując im upadków ich,” (lecz Swemu umiłowanemu Synowi

który dobrowolnie dał Samego siebie, jako nasz zastępca - 2 Kor. 5:19). Grzechy były przypisywane rodzajowi ludzkiemu aż do śmierci Jezusa, potem Bóg odpuścił tj., zaprzestał przypisywać nam to, co zostało usunięte przez złożenie życia naszego Odkupiciela albo Zastępcy, który okazał się przed oblicznością Bożą za nami (Żyd. 9:24). Zauważcie jasno, że Bóg nie PRZEBACZYŁ tj. „nie wstrzymał się od wykonania kary, ale włożył nań (na naszego Odkupiciela) nieprawość wszystkich nas” (Izaj. 53:6). Który zaniósł (karę za) grzechy nasze na ciele swoim na drzewo (1 Piotr 27:24). Tym sposobem widzimy jak Bóg odpuścił, nam dobrowolnie przez Chrystusa, ponieważ Jezus położył życie Swoje, aby usunąć karę, które było pełnym zadośćuczynieniem Sprawiedliwości.

Sprawiedliwość słusznie żądała życia Adamowego za Adama, chociaż niedoświadczony, był jednak odpowiedzialny. On był doskonały, nie upadły; nie zaślepiony w najmniejszym stopniu, nie zwiedziony (1 Tym. 2:14); a w swojej czystości, niewinności i świętobliwości nie miał sekciarskiego systemu do bronięcia, ani przewodu, myśli, do którego by należał, ani też pysznej teorii do podtrzymywania. Adam posiadał całkiem i wzajemne stosunki z Bogiem i społeczność z Nim, on doświadczał Boskiej mocy w swoich własnych doskonałych talentach, i posiadał prawo Boże wyryte w swojej, doskonałej naturze — był moralnym obrazem Boga w ciele. Stąd dla doskonałego Adama grzeszyć dobrowolnie przeciwko doskonałym i niezaprzeczoną dowodom było w najwyższym znaczeniu grzechem i sprawiedliwie otrzymał najzupełniejszą karę – nie pręgi, lecz śmierć - unicestwienie. On był pod tą karą przez cały ten czas, skazany na nią. Kara zaczęła się z procesem umierania i ponad 5000 lat był on poddany pełnej karze – śmierci z powodu swego przestępstwa. Adam byłby pozostał w tym stanie śmierci na całą wieczność, gdyby Zastępca nie dał Samego siebie na okup i nie zajął jego miejsca w śmierci.

Złożenie przez Jezusa swego życia, aby usunąć dług Adama, gwarantuje uwolnienie Adama przez sprawiedliwość, tak jak Sprawiedliwość nie miałaby więcej pretensji do więźnia, gdyby dług jego został uiszczony. A co jest również prawdą odnośnie rodzaju Adama, który jeszcze był w biodrach jego, w czasie gdy on zgrzeszył; albowiem Jezus umarł jako ludzka doskonała istota z rodzajem w biodrach Swoich, jako okup (odpowiednia cena). Nasza jedyna nadzieja życia wiecznego jest w odkupieniu i uwolnieniu Adama, „bo ponieważ przez człowieka śmierć przez człowieka też powstanie umarłych: albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą” (1 Kor. 15:21, 22). Nie przypuszczajmy, że Bóg zmusił sprawiedliwego człowieka aby umarł, za niesprawiedliwego. Sprawiedliwość nie mogła nałożyć karę za winę na niewinnego, chyba że niewinny człowiek-dobrowolnie dałby Siebie samego, jako zastępcę za winę. A to Jezus uczynił. Pismo Św. mówi, że On złożył życie Swoje; nie z obawy przed Boskim gniewem; ani z powodu zmuszania; lecz dla wystawionej Sobie radości (dla radości odkupienia i naprawienia rodzaju ludzkiego, przyprowadzenia wielu synów do chwały) podjął krzyż (Żyd. 12:2).

Teraz zauważcie, że greckie słowa — apoluo, aphimi i aphasis - przetłumaczone na odpuszczenie, odpuściwszy i odpuścić, w Nowym Testamencie, mają to samo znaczenie odpowiadające polskim słowom; albo jak podane przez Younga - „uwolnić, wypuścić”. Zauważcie dobrze, że znaczenie nie jest takie jak niektórzy zdają się wyciągać – wypuścić

bez równoważnika, jak to polskie słowo oznaczałoby. To jest, że Bóg nie pozwolił grzesznikowi odejść bezwarunkowo; lecz jak Pismo Święte oświadcza, Bóg uwolni więźniów z grobu (z śmierci) ponieważ znalazł ubłaganie (odkupienie w Biblii angielskiej) (Job. 33:24). Tak człowiek Jezus Chrystus dał Samego siebie na okup (równoważną cenę) za wszystkich (1 Tym. 2:6). Dlatego wszyscy, którzy są w grobach (więźniowie grobu) usłyszą głos Jego i wynijdą (Jan 5:28, 29), w właściwym czasie - gdy Zbawiciel „ujmie swoją wielką moc i panowanie”.

Chociaż słowo przebaczyć nie znajduje, się w Nowym Testamencie, to niemal to samo znaczenie zachodzi w greckim słowie - charazomai. Oznacza ono dobrowolnie odpuścić. Chcemy dać kilka przykładów używania tego słowa, z których będziemy widzieli, że ono nie sprzeciwia się, lecz potwierdza oświadczenie, że Ojciec nasz nie przebacz, albo bezwarunkowo uwalnia grzeszników od kary grzechu. Słowa odpuścić i odpuścił tak jak przetłumaczono ze słowa charazomai zachodzą ogółem dwanaście razy. Przytaczamy, kilka. „Odpuszczając sobie wzajemnie jako i Chrystus odpuścił wam” (Kol.3:13); „A gdy oni nie mieli czem zapłacić, odpuścił obydwom” „ten, któremu odpuścił więcej” (Łuk.7:42, 43). Oto cztery przykłady, w których dowolnie jest oznaczone odpuśczenie albo przebaczenie. Lecz zauważcie, że nie Jehowa, lecz Chrystus oraz uczniowie są tymi, którzy dobrowolnie odpuszczają. Jezus dokonywał prawdziwej czynności płacenia ceny okupu za Szymona, Marie i innych, zdając sobie sprawę, że sprawiedliwości byłoby zadośćuczynione przez Jego działalność. On jako kupujący mógł dobrowolnie odpuścić im. Prawdziwy cel Jego odkupienia grzeszników był, aby mógł dowolnie uwolnić ich od potępienia grzechu. Z tego widzimy, że gdyby nasz Pan był niechętny przebaczyć tym, za których On położył Swoje życie, to zatrzymywałby wobec nich jeszcze zapłatę za grzechy Adama. Jego ofiara dla nich byłaby bezwartościową; to nic nie zmieniłoby, i pozostaliby oni nadal pod przekleństwem, potępieniem. Z drugiej strony, gdyby Ojciec przebaczył nam, to śmierć Chrystusa byłaby bezpożyteczną, bezwartościową, jako nic nie spełniająca. Pragniemy aby wszyscy czytelnicy mogli odtąd być w stanie jasno ocenić różnice pomiędzy przebaczeniem a odpuśczeniem, tj., pojednaniem względem nas opartym na naszym odkupieniu przez kosztowną krew Jezusa (Kol. 1:4).

Wszyscy przyznają, że Bóg jest sprawiedliwy; a jeżeli tak, to On nie nałożył zbyt surowej kary na człowieka, gdy go pozbawił życia. Teraz jeżeli ta kara była sprawiedliwą 6000 lat temu to jeszcze jest sprawiedliwą karą i będzie sprawiedliwą po wszystkie przyszłe czasy. Jeżeli kara była za surową a Bóg przebaczył grzesznikowi (uwalniając go od dalszego trwania kary), to dowodziłoby to, że albo Bóg był najpierw niesprawiedliwy, albo że teraz jest.

Jeżeli było słusznym 6000 lat temu pozbawić rodzaj ludzki życia z powodu grzechu, to byłoby zawsze nie słusznym przywrócić życie chyba że nałożona kara byłaby sprawiedliwie wykreśloną przez zapłacenie równoważnej ceny. A to mogłoby być tylko dokonane przez dobrowolną ofiarę innej istoty tego samego rodzaju, dającą samą siebie jako zastępcę albo okup.

Jest napisane „Nie masz sprawiedliwego ani jednego” (Rzym. 3:10). Przeto żaden z potępionego rodzaju nie ma prawa do życia; Bóg nie mógłby sprawiedliwie udzielić przebaczenia i życia tym, których On właśnie potępił. Czyniąc to znaczyłoby czynić litość, i miłość nas-

tawajac na sprawiedliwość, taki konflikt nie jest do pomyślenia w Boskim charakterze. Gdyby Boska litość i miłość chciały wyświadczyć dobrodziejstwo ludziom, to one musiałyby działać w zgodzie z sprawiedliwością. Tym to sposobem: Miłość dostarczyła okup (1 Jan 4:10) i użyje tego samego człowieka (Chrystusa) jako jej czynnika w błogosławieniu świata.

„Niewzruszenie na wieki stoi Boska sprawiedliwość
Tak jako na gruntach swoich góry stoją”

Ta prawdziwa zasada sprawiedliwości, która stanowi fundament wszystkich poczynań naszego Ojca, jest podstawą naszej silnej ufności w wszystkie Jego obietnice. Pismo Święte oświadcza, że Bóg jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki, u którego nie masz odmiany, ani zaćmienia na wstecz się wracającego (Jak. 1:17). Gdyby Bóg tak był zmienny, że potępiłby rodzaj na śmierć w dniu Adamowym, a 6000 lat potem odwołałby Swoją własną decyzję, to co za zapewnienie moglibyśmy mieć, że za 6000 lat więcej lub mniej, nie mógłby się znowu zmienić, i odesłać nas do więzienia śmierci przez odwołanie przebaczenia dla niektórych lub dla wszystkich? Jako rodzaj grzeszny nie mamy podstawy do jakiegokolwiek nadziei przyszłego wiecznego życia, oprócz faktu, że Chrystus umarł za nas, a tym sposobem zadośćuczynił żądaniom Sprawiedliwości wobec nas.

Przeto, tak daleko jak to dotyczy Jehowy, to nam jest odpuszczone przez Jego własne zaopatrzenie tj. przez Chrystusa. I tak daleko, jak to dotyczy naszego pokrewieństwa z Panem Jezusem, który położył życie Swoje za nas, to On dobrowolnie przebacza wszystkim, którzy chcieliby przyjść do Ojca przez Niego. A na tyle ile to dotyczy nas, to wyniki osiągnięte przez Boski plan są najkorzystniejsze dla nas dochodząc do tego samego jak gdyby Ojciec przebaczył nam bezwarunkowo i bez okupu, wyjąwszy, że znajomość tego faktu umożliwia nam rozumować z Bogiem i widzieć, że choć były grzechy nasze jako szarłat, to jednak staliśmy się bielszymi niż śnieg (Izaj. 1:18), i jak sprawiedliwy jest Bóg podczas gdy usprawiedliwia i uwalnia nas (Rzym. 3:26). Tym sposobem mamy pewną podstawę wiary i ufności. -- H '51, 18.

„JAKO PRZEZ NIEPOSŁUSZEŃSTWO JEDNEGO CZŁOWIEKA”

Jeden z naszych czytelników zapytuje jak Chrystus mógł „okazywać się za nami”, Kościołem, bez okazywania się za Adama albo bez odpokutowania za niego, gdyż Adam był rzeczywistym przestępcą a my tylko jesteśmy uczestnikami w przestępstwie z powodu naszego pokrewieństwa z nim. Odpowiadamy, że pytający w rzeczywistości odpowiada na swój argument: Adam był tylko doskonały - Adam był tylko wystawiony na próbę i tylko on przez nieposłuszeństwo podlega pod bezpośredni wyrok śmierci. O jego potomstwie jest napisane, że było „zrodzone w i poczęte w nieprawości”. W tym niedoskonałym warunku byliśmy sposobni na inną próbę, tak jak to było wykazane przez Żydów, którzy otrzymali specjalną łaskę, będąc poddani pod Przymierze Zakonu, który oni myśleli, iż będą mogli utrzymać i pod którym spodziewali się osiągnąć wieczne życie. Lecz Apostoł wyjaśnia, że pod warunkami tegoż przymierza zostali potępieni na śmierć. To samo byłoby prawdą z całą resztą rodzaju ludzkiego w podobnych warunkach, jednak cały rodzaj ludzki nie był postawiony w takie warunki ani też nie były mu one ofiarowane. Jedynie Izrael był poddany temu Zakonowi, mając zapewnione pewne błogosławieństwo, jako wynik doświadczeń, które potem, z niez-

dowoleniem znosił. Powinniśmy zauważyć tutaj, że fakt, iż oni zostali wystawieni na tą szczególną próbę, a tym sposobem będąc szczególnie potępieni czyniło to niezbędnym aby mogli być odkupieni jako naród. Przeto czytamy, że nasz Pan urodził się pod Zakonem (Przymierzem) aby tych, którzy byli pod Zakonem (Przymierzem) mógł wykupić (Gal. 4:4, 5, R.V.). Gdyby Pan narodził, się poza żydowskim narodem, to odkupienie całego świata byłoby takie, same jak teraz jest, lecz naród żydowski nie miałby udziału w nim, ponieważ przez ich Przymierze Zakonu zatwierdzone na górze Synaj byli oni, że tak powiemy, wyniesieni ponad resztę rodzaju ludzkiego i otrzymali oddzielną próbę, jako naród, jako przybrana rodzina Mojżesza, ich uznanego pośrednika.

Tak jak Bóg mógł uczynić warunkowe przymierze z naturalnym Izraelem przez Mojżesza, ich pośrednika, tak samo On mógł uczynić warunkowe zarządzenie z Duchowym Izraelem przez Chrystusa naszą Głowę i Orędownika. Boskie zarządzenie z wierzącymi podczas tego Wieku Ewangelii jest przez usprawiedliwienie z wiary ze wszystkimi tymi, którzy odwróca, się od grzechu i przyjmą Jezusa jako ich Odkupiciela. On okazuje się za nami, za tymi, którzy jesteśmy z tej klasy; On teraz przedstawia nas Ojcu, przypisując nam zasługę Jego ofiary, przez co umożliwia tym z „domowników wiary”, którzy czynią zupełne poświęcenie ze siebie Ojcu, iż mogą być przyjęci przez Jezusa Chrystusa, który przyjmuje tych poświęconych domowników jako Swoich. Ich przyjęcie jest oparte na ich przymierzu postępowania śladami, Odkupiciela jako żyjące ofiary. Jedynie ci, którzy utrzymali wiernie to pokrewieństwo, osiągnęli podobieństwo serca ich Zbawiciela i stali się godnymi należenia do „Maluczkiego Stadka”, które Ojciec przeznaczył, iż każdy z niego musi być kopią serca Jego syna.

TYLKO ADAM ZOSTAŁ POTĘPIONY

Tak daleko jak to dotyczy Boskiego planu, to tylko jeden człowiek zgrzeszył, tylko jeden człowiek został potępiony na śmierć i tylko jeden człowiek Jezus Chrystus potrzebował umrzeć aby odkupić i zupełnie wybawić cały rodzaj ludzki ze śmierci. Jednak ta jedna ofiara Chrystusa będzie niezbędną do wybawienia każdego człowieka z całego rodzaju, ponieważ wszyscy są niedoskonalimi i pod wymogami sprawiedliwości a przeto żaden nie może rościć prawa do uwolnienia go od śmierci. Wynika więc z tego, że nasz Pan, gdy wstąpił na wysokość, to miał w Swoich rękach wystarczającą cenę aby zapłacić karę za jakiegokolwiek członka rodzaju, albo za nich wszystkich, albo za tyle ile On wybrał do użytku. Jezus wybrał, według Pism, przypisując tę zasługę jedynie na korzyść tym; którzy będą wierzącymi podczas tego Wieku. Jako następstwo tego przypisania na „naszą korzyść”, my, którzy wierzymy, zostaliśmy uprzywilejowani do powrócenia do łaski Bożej i cieszyć się sposobnością udziału w Królestwie z naszym Odkupicielem.

Boskim celem w zaopatrzeniu odkupienia było, aby sprowadzić błogosławieństwo na wszystkie narody ziemi - uwolnienie z warunków grzechu i śmierci oraz przywrócenie do Boskiej łaski wszystkich, którzy byliby posłusznymi; stąd dzieło naszego Pana nie skończyło się z przypisaniem Jego zasługi dla tych, którzy zostali przyjęci przez Ojca jako członkowie Jego ciała. Raczej było dozwolone postępować ofierze na szerszej skali, tj. ofiarowanie Kościoła, członków Jego ciała, będzie policzone, jako dalsze trwanie i uzupełnienie osobistej ofiary naszego Pana. A więc wszystkie członki tego wielkiego mistycznego Ciała „cier-

piaty z Nim”, On jako wielki pozafiguralny Najwyższy Kapłan nie tylko ofiarował samego Siebie, ale i wszystkie członki Swego ciała i Sprawiedliwość posiada je wszystkie, czego nigdy nie żądała i to o wiele więcej. Sprawiedliwość posiada tę wielką cenną ofiarę Jezusa i w dodatku posiada ofiary wszystkich Jego członków, 144.000 usprawiedliwionych przez wiarę w Jego krew, których ofiary jak Apostoł oświadcza są w Boskim obliczu „święte i przyjemne” (Rzym. 12:1).

Czy byłoby właściwym dla Sprawiedliwości przyjąć 144.001 ofiary, gdy tylko jedna w rzeczywistości była wymaganą? Odpowiadamy, tak. Sprawiedliwości, nie szkodziło to – Boska Sprawiedliwość nie byłaby uszkodzoną przez przyjęcie wszystkich tych ofiar w zarządzony sposób. Sprawiedliwość, nie mogła żądać więcej ani też przyjąć mniej niż jedno doskonałe życie. Powinniśmy pamiętać, że żadna z tych ofiar nie była wymaganą albo zniewoloną przez Sprawiedliwość – po prostu wysoka nagroda była wystawioną za wierność w tym czasie. Nasz Pan został pociągnięty przez nią a „dla wystawionej sobie radości, podjął krzyż, wzgardziwszy sromotą”. Jako rzecz faktu Boski plan przez Niego otworzył drzwi sposobności dla innych, którzy mieli Jego Ducha” (usposobienie): podczas tego Wieku ograniczając je do przeznaczonej z góry liczby, która jak wierzymy składa się z 144.000. Ich ofiara nie była wymaganą. Ona była dobrowolną, gdyż bowiem widzieli bogactwa łaski i Boskie nagrody, które uważali, że będzie ich przywilejem osiągnąć je. Tym sposobem w Boskim planie świat został odkupiony o wiele mniej bezpośrednio niż możemy to sobie wyobrazić, ale o wiele więcej na naszą korzyść pozwalając niektórym w nim stać się członkami klasy Oblubienicy, członkami Ciała wielkiego Pośrednika, których dzieło przez cały wiek Tysiąclecia będzie polegało na pośredniczeniu między Bogiem a człowiekiem tj. światem w ogólności. Ci, którzy wstąpili pod to zarządzenie jako członkowie Ciała, jako członkowie „Nasienia Abrahama”, jako „członkowie Wielkiego Pozafiguralnego Pośrednika, Proroka, Kapłana, Króla, Sędziego; jako członkowie pod Jego nadzorem, składa ich życie w ofierze podczas tego Wieku a ich ofiarowane życie policzone z Jego życiem stanowi krew Chrystusa, która pieczętuje Nowe Przymierze pomiędzy Bogiem a światem. Głowa i Ciało, Oblubieniec i Oblubienica, są przedstawione Ojcu, a krew wielkiego Chrystusa, tak jak to jest pokazane w typach 3 ks. Mojżesza, przyczyni się do zmazania grzechu świata, tak jak teraz krew Jezusa przyczynia się za nasze grzechy. Chrystusowe oddanie zasługi ofiary Jezusa Bogu gwarantuje rodzajowi zadośćuczynienie Bogu, które pieczętuje albo oddaje Przymierze Boskiej opiece. Boskie zastosowanie nastąpi natychmiast po całkowitej śmierci Wielkiego Grona i Klasy Młodociano Godnej, którzy są przykryci, pierwsi ożywioną, a drudzy tymczasową przypisaną zasługą. Zastosowanie zasługi za ludzi będzie zapieczętowane, czyniąc Przymierze ludzkim, tj. udzielając zasługi Chrystusa za świat podczas Tysiąclecia.

Przed tym dwojakim pieczętowaniem Nowego Przymierza, Jezus i wszyscy członkowie Jego Ciała byli podczas Wieku Ewangelii „zdolnymi ministrami Nowego Przymierza”, zdolnymi posłami albo sługami, zdolnymi do ofiarowania niezbędnej ofiary, zdolnymi do przedstawienia Boga i do opowiadania tym, którzy mieli uszy ku słuchaniu o stosunkach i warunkach tego Nowego Przymierza przyszłości, o stosunkach i warunkach, przez które stali się jego ministrami albo sługami i ambasadorami Boga i Jego sprawiedliwości, która Nowe Przymierze wprowadzi dla całego rodzaju.

Wracając więc z powrotem do pierwotnego pytania przypominamy sobie wszyscy, iż Apostoł pokazuje, że „wszyscy jesteśmy grzesznikami” że cały świat jest winny przed Bogiem, nie w tym znaczeniu, że każdy był próbowany i potępiony, ale w tym znaczeniu, że wszyscy odziedziczyli słabość i niedoskonałości, które dowiodłyby im winy i sprowadziłyby na nich potępienie, gdyby zostali wystawieni na próbę w obecnym czasie. Stąd, zamiast postawić rodzaj ludzki na próbę, tak jak Adam był wystawiony na próbę przed ławą Boskiej Sprawiedliwości, Bóg zarządził Wiek Tysiąclecia jako okres, w którym cały świat będzie nauczany, oświecany, naprawiany w sprawiedliwości, dopomagając im podnieść się z ich grzechów oraz warunków śmierci do doskonałości, gdy tylko tego będą pragnąć. Podczas Tysiąclecia nikt nie będzie na próbie przed ławą Boskiej Sprawiedliwości. Wprawdzie tak jak Apostoł podaje myśl, że byłoby „straszną rzeczą” wypaść z rąk Chrystusa, a wpaść w ręce Boga żywego, ponieważ Boskie zarządzenie na miłosierdzie i odpuszczenie wszystko znajduje się w Chrystusie. Stąd nie ma zbawienia w żadnym innym imieniu, ani przez żaden inny sposób, jak tylko przez posłuszeństwo i wiarę w Chrystusa.

Lecz w żadnym znaczeniu nie jest koniecznym, aby to dzieło nawrócenia rodzaju miało się zacząć od Adama - ale przeciwnie ostatni będą pierwszymi a pierwsi ostatnimi, tak daleko, jak Boskie-zarządzenie jest objawione. Adam, który korzystał z doświadczenia 930 lat, będzie znajdował się wśród ostatnich, jeżeli nie całkiem ostatni' który będzie wzbudzony z grobu i który wypróbowany będzie w przyszłym życiu co do jego gotowości pozostania w zgodzie z Boskim planem w każdym szczególe. Nie wcześniej aż przy końcu wieku Tysiąclecia Adam i jego rodzaj będą oddani Ojcu. Wtedy oni „wpadną w ręce Boga żywego” bez szkody, ponieważ Pośrednik przedtem przyprowadzi ich do zupełnej doskonałości umysłu i ciała - wszyscy niechętni, nieposłuszni i oporni będą niszczeni we Wtórej Śmierci przez cały okres tysiącletni; Lecz naturalnie i właściwie, przy końcu Tysiąclecia Królestwo zostanie oddane Bogu i Ojcu (1 Koryn. 15:25-27) Wtedy pierwszym dziełem Ojca z nimi będzie wypróbowanie ich wierności tak jak Bóg wypróbował ojca Adama na początku. Ktokolwiek z nich będzie grzeszył po otrzymaniu doświadczeń w upadku i powrocie do poprzedniego stanu, nie tylko będzie potępiony na śmierć, lecz śmierć ta będzie ostatecznością, gdyż „Chrystus nie ubiera więcej”. Nie ma żadnego zarządzenia uczynionego jak tylko na jedno Odkupienie i jedną Restytucję. -- H '51, 19.

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Pytanie: Czy okup był dany za Adama? Niektórzy mówią, że Adam nie był zwiedziony, że był samowolnym grzesznikiem, a zatem okup nie był dany za niego.

Odpowiedź: Biblia uczy, że Jezus był akuratnie równym Adamowi. Adam zgrzeszył samowolnie i cały ród w nim, podług 1 Tym. 2:14, porównaj z Rzym. 5:12-14. Jezus umarł aby pokonać wszystkie skutki samowolnego grzechu Adamowego, a samowolny grzech Adama uczynił go i cały jego rodzaj w nim nie zrodzony jeszcze samowolnymi grzesznikami

przed Sprawiedliwością Bożą. Tak więc cały rodzaj stał się winny samowolnego grzechu Adamowego; i Bóg ich tak uważa. Jezus umarł za ten samowolny grzech Adama i cały rodzaj jego. Dług Adamowy należący się Boskiej Sprawiedliwości był zatem doskonałe ludzkie ciało, życie, prawo do życia i prawa życiowe; a te rzeczy były akuratnie tymi, które Jezus dał przy składaniu okupu. Ponieważ nikt inny oprócz Adama nie posiadał tych czterech doskonałych rzeczy, i te cztery doskonałe rzeczy musiał Jezus dać jako równoważną cenę za Adama.

Sprawiedliwość Boża wymaga akuratnej wartości za dług; a jedyną osobą, oprócz Jezusa, posiadającą doskonałe ciało, życie, prawa życiowe i prawa do życia, był Adam. W skutek tego przy składaniu okupu, Adam był jedyną osobą, za którą, równoważną cenę Jezus mógł wprost złożyć. Trzeba zauważyć, że jeśli Adam nie był uważany za tego, który miał być odkupiony, to Bóg nie mógłby żądać doskonałej ludzkiej istoty za równoważną cenę, ponieważ Jezus w pominięciu Adama, nie może być uważany za równoważnik z niedoskonałym rodzajem. Z tegoż powodu nie byłoby równoważnej ceny danej za upadły rodzaj ludzki, gdyby ten upadły rodzaj nie był uważany za część Adama, będący w jego biodrach, odkupywany w Adamie; albowiem jedna doskonała osoba nie jest równą wartością bilionom niedoskonałych istot ludzkich samych w sobie. Jest tylko wtedy gdy te biliony niedoskonałych istot ludzkich są uważane jako doskonałe w biodrach doskonałego Adama, że Bóg może wymagać by doskonała ludzka istota była równoważną ceną, w której biodrach był również doskonały rodzaj. To dowodzi, że Adam był bezpośrednim przedmiotem okupu. Reszta rodzaju była tylko pośrednio objęta okupem, dlatego że byli oni w biodrach Adama: a za nich Jezus dał niezrodzony doskonały rodzaj w Jego biodrach.

W liście do Żydów 2:7, 9 Adam i Jezus są przedstawieni jako jedyni dwaj mężowie ukoronowani chwałą i czią, tj. na obraz i podobieństwo Boże; a więc Jezus jest przedstawiony jako akuratnie równym Adamowi; i jako taki „za wszystkich śmierci skosztował”. Adam był członkiem rodzaju ludzkiego, a więc był włączony w okup Jezusa, albowiem 1 Tym. 2:5, 6 mówi nam, że Jezus umarł za „wszystkich”, co znaczy za każdego członka rodzaju ludzkiego. Podług Żyd. 2:7-9, Adam był jedynym człowiekiem ukoronowanym chwałą i czią za którego Jezus, także ukoronowany chwałą i czią, mógł bezpośrednio umrzeć. Zauważmy, że w. 8 pokazuje nam że reszta rodzaju ludzkiego nie jest ukoronowana chwałą i czią, co znaczy że Jezus był równym Adamowi i mógł odkupić Adama i rodzaj w jego biodrach. Powyższe wyjaśnione dwa cytaty odnoszą się bezpośrednio do okupu jako ześrodkowanego w Adamie; a na podstawie, że Jezus dał okup za Adama, Ap. Paweł podaje nam przeciwieństwo pomiędzy skutkami Adama na rodzaju ludzkim a Jezusa na rodzaju ludzkim w 1 Kor. 15:21, 22 i Rzym. 5:15-19.

Zdolność Jezusa aby naprawić następstwa grzechu Adamowego za świat, jak te dwa cytaty dowodzą, jest oparta na podstawie faktu, że On zadość uczynił Sprawiedliwości Bożej za samowolny grzech Adama i udział ludzkości w tym grzechu gdy jeszcze znajdowała się w biodrach Adama. Zatem okup musi obejmować Adama.

Gdyby tak nie było, nie byłoby możliwości usunięcia skutków grzechu przed Sprawiedliwością Bożą, dlatego że te skutki obejmują rodzaj ludzki. Byłoby dobrze powtórzyć, że ofiara Jezusa czyni zadość za samowolny grzech Adama i za udział ludzkości w nim; ta ofiara także czyni zadość za wszystkie skutki pochodzące od tego samowolnego grzechu na Adamie i jego potomstwie, tj. słabości i nieświadomości pochodzące z niego.

Jest zatem błędem twierdzić, że śmierć naszego Pana przekreśla tylko grzechy pochodzące ze słabości i nieświadomości, ale także przekreśla winę samowolnego grzechu Adama, albowiem ta wina obejmowała jego i nas; a więc okup Jezusa jest na zniweczenie samowoli Adama i samowoli rodzaju ludzkiego w tym grzechu. Jeżeli śmierć Jezusa nie czyni zadość za samowolny grzech Adama z powodu samowoli, wtedy nie czyni zadość za udział rodzaju ludzkiego w tym samowolnym grzechu z powodu samowoli; stąd nie bylibyśmy odkupieni od wyroku z powodu tego samowolnego grzechu jako uczestnicy w nim, dlatego że byliśmy w biodrach Adama gdy on zgrzeszył samowolnie; a więc, bez różnicy do jakiego stopnia nasze grzechy, słabości i nieświadomości byłyby zmasane przez śmierć Jezusa, nie mielibyśmy odkupienia z pod oryginalnego wyroku przeciw Adamowi i jego rodzajowi za jego samowolny grzech. Widzimy więc, że błąd pod rozważą czyni zbawienia niemożliwym. Zaprzeczać temu, że Jezus odkupił Adama jest tym samym co bezpośrednio zaprzeczenie najbardziej podstawowej części okupu, tj. równoważnej cenie danej za Adama.

Pytanie: Jeżeli Adam był na próbie i upadł, czy będzie miał drugą próbę, jeżeli tak, to na co? Dlaczego on ma być wzbudzony, jeżeli upadł w pierwszej próbie?

Odpowiedź: Przyczyna, dla której pierwszy człowiek zostanie wzbudzony i będzie miał wtórą próbę jest ta, że Bóg tak chce, i jest po temu ważna przyczyna. Teraz jeżeli kto chce wiedzieć dlaczego, to może zrobić przypuszczenie, może i dla nas korzystne.

Przyczyna, dla której Bóg chciał tak mieć jest w tym względzie, że Adam nie miał próby pod przyjaznymi warunkami, które Bóg zarządził, chociaż jego próba była zupełnie sprawiedliwą. Adam był w zupełnej równowadze umysłowej, lecz przyszła na niego silna pokusa i z powodu braku doświadczenia upadł. Co było tą próbą, czy pokusą?

Pamiętacie, co Apostoł mówi, że Adam nie był zwiedziony; on wiedział co czyni, gdy jadł owoc zakazany, a tym samym przestąpił prawo, Boskie przykazanie, a to stanowiło dla niego śmierć. Tam nie było wymówki nieświadomości. Dlaczego on to uczynił? Ja myślę z tego co mamy powiedziane, że Adam to uczynił z miłości i sympatii dla Ewy. Adam był bez żony, podczas gdy różnego rodzaju ptactwo świergotało, a zwierzęta czyniły hałas, to jednak nie mogło zadowolić człowieka, więc Pan Bóg dał mu towarzyszkę Ewę, kość z kości jego i ciało z ciała jego, który wielce oceniał jej towarzystwo. Wiedział również, że znowu pozostałby sam, gdy ją utraci z powodu przestępstwa; zatem zgodził się jeść owoc zakazany i z nią umrzeć. Jeżeli ona ma iść do ziemi nie uprawionej i tam umrzeć, więc pój-

dę i ja. Jest to rzeczywiście szlachetny zarys charakteru pierwszego człowieka i warunek jego próby, można zauważyć, iż był bardzo trudny. Przeto ja myślę, iż byłoby właściwie gdyby nasz Ojciec niebieski powiedział: Adamie, podczas gdyś to uczynił nie wiedziałeś zupełnie, co ja bym mógł i chciał uczynić tobie i co mógłbyś osiągnąć gdybyś był posłusznym. Teraz, Adamie, moim zamiarem jest wybawić ciebie i cały twój rodzaj. Będziesz miał objaw Mojej miłości, a gdy dowiesz się o wysokości, głębokości, długości i szerokości miłości Mojej, spodziewam się że będziesz doskonale i zupełnie zachowywał moje przykazania, abyś żył na wieki, lecz jeżeli okażesz się nieposłusznym, wtedy umrzesz śmiercią wtórą i nigdy nie będziesz miał sposobności zmartwychwstania. - H.E. '51,22.

Pytanie: Dlaczego „Świadkowie Jehowy” przeczą temu, że Chrystus umarł za Adama i bezbożnych jego rasy?

Odpowiedź: Nie jest to dlatego, że mają jaką podstawę Pisma aby temu przeczyć, albowiem Pisma nie zaprzeczają, lecz raczej stwierdzają że okup Chrystusowy stosowany jest za Adama i całą jego rasę. Oni przeczą tej doktrynie Biblii dlatego że przeczy się jej ich „przewód”, czyli kwatery teologiczna. Stali się skłonni temu przeczeniu w rezultacie licznych błędów, np. że wszystkie kler i najzacniejsi z trzody (z których wielu nie są nowymi stworzeniami), i wszyscy którzy umrą w Armagedonie idą na wtórą śmierć, a ich „Jonadaby” mają zrodzić klasę restytucyjną Tysiąclecia, do w ich mniemaniu czyni niepotrzebnym powrót wszystkich niewybranych potomków Adama z grobu. To niby ich nowe światło jest w jak największym przeciwieństwie do okupu i wielce sprzeciwia się trzem fundamentalnym doktrynom zbawienia: (1) Boskiej miłości i postanowieniu zbawienia wszystkich; (2) Śmierci Jezusowej, przez którą mają być wszyscy zbawieni; i (3) Działaniu Ducha dla zbawienia wszystkich. Na te trzy punkty można podać wielką liczbę pism biblijnych lecz podamy w krótkości tylko główne: (1) Boskiej miłości i postanowienia zbawienia wszystkich: Tak Bóg umiłował świat że Syna Swego dał, aby... każdy miał żywot wieczny (Jana 3:16, 17). Lecz zaleca Bóg miłość Swoją ku nam, że gdyśmy jeszcze byli grzesznymi Chrystus umarł za niepobożne (Rzym. 5:6-8). Bóg chce aby wszyscy ludzie byli zbawieni i ku znajomości Prawdy przyszli (1 Tym. 2:4). Bóg z powodu Swej wielkiej miłości jest nazwany Zbawicielem wszystkich ludzi (1 Tym. 4:10). Miłość Boża jest tą łaską Bożą, która „okazała się zbawienną wszystkim ludziom” (Tytus 2:11). „Okazała się dobrotliwość i miłość ku ludziom Zbawiciela naszego Boga” - Boska miłość w zbawieniu wszystkich okazała się w daniu Chrystusa by umarł za rodzaj ludzki - jest znaczeniem cytatu z listu do Tytusa 3:4. Powyższe cytaty, jak i wiele innych można by podać na dowód, że Bóg miłuje i postanawia zbawić wszystkich ludzi i dlatego zaopatrył w okup, który ma być na zbawienie całego potomstwa Adamowego.

(2) Następnie podamy główne pisma, które dowodzą że Jezus umarł by zbawić wszystkich ludzi: Śmierć naszego Pana za cały rodzaj ludzki jest obrazowo opisana w księdze Izajasza 53:4-12. Jezus jest nazwany Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata (grzech Adamowy, w którym uczestniczył cały rodzaj ludzki) - Jana 1:29. Jezus powiedział, że jeżeli będzie podwyższony od ziemi, po-

ciągnie wszystkich do Siebie (Jan 12:32, 33). Tak jako grzech i nieposłuszeństwo Adama sprowadziły grzech i śmierć na wszystkich ludzi, tak posłuszeństwo i sprawiedliwość Chrystusa sprowadzi przekreślenie grzechu i śmierci, aby wszyscy mogli otrzymać prawo do życia - jest znaczeniem cytatu z Rzym. 5:18, 19. Który dał samego Siebie na okup za wszystkich (1 Tym. 2:5, 6). Który z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował (Żyd. 2:8, 9). A On jest ubłaganiem za grzechy nie tylko nasze (Kościoła), ale grzechy wszystkiego świata (1 Jana 2:2).

(3) Jako skutek miłości Bożej, która dała Chrystusa na okup za wszystkich ludzi i śmierci Chrystusowej za wszystkich ludzi, działalność Ducha w kierunku zbawienia będzie rozciągała się z Tysiącleciu na wszystkich niewybranych z rodzaju Adamowego bez wyjątku. Wiele jest takich pism, które tak uczynią, z których zacytujemy tylko główne: Chrystus (Głowa i Ciało) jako nasienie Abrahamowe przy wykonywaniu pracy Tysiącletniej Ducha, będzie błogosławił w celu zbawienia wszystkich rodzajów i narodów ziemi (1 Moj. 12:3; 18:18; 22:18). Na żądanie Chrystusa w Tysiącleciu, Bóg da Mu narody i granice ziemi (tzn. całą ludzkość) za dziedzictwo i osiadłość (Ps. 2:8). Wszystkie granice ziemi, wszystkie pokolenia narodów i wszyscy zstępujący w proch (wszyscy będący w śmierci Adamowej) nawrócą się, kłaniać się będą przed obliczem Twoim, Panie! i wielbić będą imię Twoje” (Ps. 86:9). Bóg objawi Swoją plan wszystkim; a wszystkie granice ziemi (cały świat) oglądają zbawienie (plan) Boga naszego (Ps. 98:2, 3). Wszystkie narody staną się częścią Królestwa Bożego (Izaj. 2:2). Ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami napełnione jest (Izaj. 11:9, 10). Królestwo Boże zniszczy wszelki skutek przekleństwa i wszystkich zadowoli, chociaż niektórych tylko chwilowo (Izaj. 25:6-9). Wszyscy niewybrani ze świata a błądzący od Prawdy Bożej będą rozumnymi i umiejętnymi (Izaj. 29:24). Wszystkie oczy ślepych i uszy głuchych na wyrozumienie Prawdy, zobaczą i ocenią Prawdę; moralnie chromi uczynią prędko postęp na drodze świątobliwości, a odkupieni Pańscy (On dał Siebie jako okup, równoległa wartość, za Adama i jego niezrodzone potomstwo, a więc za wszystkich, 1 Tym. 2:6) nawrócą się (powstaną z grobów) będą się weselić wiecznie z Królestwa, bo żal i smutek (z powodu przekleństwa) zostaną na zawsze usunięte (Izaj. 29:18; 35:5, 6, 10). Bo się objawi chwała Pańska (zbawienie z potępienia śmierci), a ujrzy (doświadczy) wszelkie ciało społem, iż usta Pańskie mówiły (Izaj. 40:5). Tak głębokie wrażenie zostanie wywarte na wszystkich niewybranych, że wszyscy, według zaprzysiężonego przymierza, będą chwilowo poświęceni (Izaj. 45:22, 23), chociaż później niektórzy odpadną (Obj. 20:7-9). Wskutek Boskiego objawienia Chrystusa (Głowy i Ciała) całemu światu, wszyscy ujrzą dzieło Boskiego zbawienia (Izaj. 52:10). Wszyscy poznają Pana, od najmniejszego do największego z nich (Jer. 31:34); Bóg przygotował zbawienie jako radość dla wszystkich niewybranych ze świata, a nawet na powstanie tych z Izraela, którzy upadli (Łuk. 2:10, 31-34); ponieważ Chrystus jest tą prawdziwą światłością, która oświeci (nauczy Prawdy) każdego człowieka przychodzącego na świat (Ew. Jana 1:9), w dniu w którym Jezus ukrzyżowany

pomyślnie wpłynie na wszystkich ludzi, pociągając ich do Siebie (Jana 12:31, 32). W liście do Filipensów 2:10, 11 zgodnie z Izaj. 45:22, 23 i Rzym. 14:11 mamy powiedziane, że wszelkie kolano - włączając i tych, którzy są w stanie śmierci (którzy są pod ziemią) - skłoni się Jezusowi, a wszelki język, włączając i tych, którzy znajdują się w stanie śmierci (grobie), będzie wyznawał, że Jezus jest Panem ku chwale Boga Ojca. „Boć jeden jest Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus; który dał samego Siebie na okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów Jego”. Tu jest podane świadectwo Boskiej miłości dla wszystkich, Chrystusowej śmierci za wszystkich i działalności Ducha ku wszystkim, lecz niektórzy otrzymają to w tym życiu, a reszta w przyszłym (1 Tym. 2:5, 6). W obecnym czasie praca Ducha rozciąga się tylko na wybranych (Joel 2:29), lecz w Tysiącleciu rozciągnie się i na niewybranych (Joel 2:28; Obj. 22:17). Chrystus będzie wtedy Panem i Władcą nad umarłymi (Rzym. 14:9), włączając i mieszkańców Sodomy i Gomory, miast owych równin i ludu dwu pokoleń królestwa Południowego i dziesięciu pokoleń królestwa Północnego (Ezech. 16:53-63). Stąd mamy powyższe trzy punkty: (1) Miłość Boska (2) śmierć Chrystusa i (3) dzieło Ducha Św., które zupełnie odpierają przeczeniom „Świadków Jehowy” że Okup nie jest stosowany za Adama i całą rasę. P '49, 46.

Pytanie: Chcielibyśmy wiedzieć jak można pogodzić naukę, że niewybrani z umarłych wyłączeni w tym życiu ze sposobności uzyskania zbawienia z wyboru, powstaną podczas Tysiąclecia, z Objawieniem 20:4, 5, gdzie po opisaniu o pierwszym zmartwychwstaniu jest powiedziane: „A insi z umarłych nie ożyli, ażby się skończyło tysiąc lat”?

Odpowiedź: Należy zauważyć, że ten ustęp nie mówi że reszta z umarłych nie była obudzona aż się skończyło tysiąc lat, lecz mówi, że nie ożyli ponownie, aż się skończyło tysiąc lat. Można by się zapytać, jaka jest w tym różnica? Odpowiadamy całą różnica polega na harmonii i sprzeczności w rzeczach biblijnych. Kilka uwag to wyjaśni. Ludzkość, która kiedyś żyła była doskonała w ojcu Adamie, lecz z powodu klątwy Bóg zalicza całą ludzkość jako umarłą bez względu na to, czy jest w procesie umierania czy w stanie śmierci (Mat. 8:22; Jan 5:24, 25; 2Kor. 5:14; Rzym. 5:12, 15, 17; Efez. 2:1, 5; Obj. 20:12, 13). Bóg liczy ją za umarłą dlatego, ponieważ wyrok śmierci jest na nich wszystkich i dlatego o ile chodzi o tych, którzy znajdują się w procesie umierania, że ten wyrok jest na nich wykonywany; tak jak to możemy powiedzieć o skazanym mordercy na krześle elektrycznym w chwili puszczenia prądu elektrycznego - „On już jest umarłym”, ponieważ jest pod wyrokiem śmierci i wyrok już jest na nim wykonywany, chociaż jeszcze nie skończony. Z tego stanowiska proces umierania nazywamy śmiercią poczytaną, a stan śmierci śmiercią aktualną. Tych zaś wszystkich, którzy są wolni od wyroku śmierci, Bóg nazywa żywymi, bez względu czy oni są poczytalnie doskonałymi, czy doskonałymi aktualnie. (Jan 3:36; 5:24; 1Jana 5:12; Rzym. 5:12; Jan 1:4; Obj. 21:3-5). Pierwszych nazywamy poczytalnie żywymi, a drugich aktualnie żywymi. Te punkty widzenia umożliwiają nam uzgodnienie naszej nauki, że reszta z umarłych (niewybrani zmarli) powstanie ze śmierci w ciągu Tysiąclecia, z twierdzeniem, że nie ożyją aż przy końcu owego Wieku. Ale nie będą ożywieni jeszcze – aktualnie

doskonałymi - po obudzeniu z śmierci. Procesy restytucji będą potrzebować tysiąca lat do doprowadzenia ich do istotnej doskonałości - by uczynić ich żywymi, tak jak Bóg z aktualnego punktu widzenia patrzy na życie; albowiem jak długo jest w nich jakiś ślad niedoskonałości Adama będą umarłymi z Boskiego punktu widzenia (1 Kor. 15:24-26). Lecz skoro tylko staną się rzeczywiście doskonałymi, ożyją, co się w końcu stanie, i co pozwala przypuszczać, że będą obudzeni w ciągu Tysiąclecia. Obecnie Bóg, przez naszą wiarę usprawiedliwiającą zalicza nas do żywych z Boskiego punktu widzenia; ponieważ nasza wiara usprawiedliwiająca przyznaje nam doskonałość, którą zupełne procesy restytucyjne stopniowo wyrobią w posłusznych przy końcu tysiąca lat. Tak więc uzgadniamy zdającą się sprzeczność i uważamy obie nauki jako oparte na Piśmie Św. i rozumne, ponieważ zajmie tysiąc lat by przywrócić niedoskonałych do doskonałości uczynić ich żywymi w ten sposób jak Bóg widzi życie, choć wcześniej w Tysiącleciu będą obudzeni. Zatem reszta z umarłych, co nie ożyła ponownie, nie stanie się znowu doskonałą, jak nią była już raz w Adamie, aż do czasu gdy ukończy się tysiąc lat. - H.E. 1951, 23.

Ach przyjdź błogi dniu, (Izaj. 35:1, 2)
Co niesiesz pokój ziemi;
Gdy nasz Pan po ucisku, (Psalm 46:9-11)
Z łaskami promiennymi,
Zaprowadzi ład na ziemi. (Obj. 21:1-5)

Ach przyjdź błogi dniu,
Poranku zmartwychwstania, (Jan 5:28, 29)
Nie dalekiś od nas nie;
Wnet się skończy czas czuwania,
Pan obejmie rządy Swe. (Izaj. 11:9)

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

I ZWIASTUN CHYSTUSOWEJ EPIFANII

Niezależne Pismo Religijne - Dwumiesięcznik - Pełnomocnik: R.Ś.M.E. Raymong G. Jolly 2101 - 13 South 11th St., Philadelphia, Pa. U.S.A. Będąc wolnym od wszystkich sekt, partii, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz raczej przywiązaniem do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie „Prawdy Parousji” danej od Pana przez „wiernego sługę”, która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego sługę” aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanii, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podoba udzielić.